

GŁOS MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK

Wychodzi 5 i 20 każdego miesiąca.

Rok IV.

Międzyrzec, 3 czerwca 1928 r.

Nr. 7

Adres redakcji i Administracji
Międzyrzec, ul. Warszawska 25.
Redakcja i Administr. czynna codziennie od 6—7.

Prenumerata: roczna 4 zł., półroczna 2 zł.,
kwartalna 1 zł. Numer pojedynczy 20 gr
Konto czekowe P. K. O. 64973.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milimetry
jednoszpaltowy na stronie 1-ej gr 20, na
stronie 2 i 3 gr 15, na str. 4-ej gr. 10.
Drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.)

NUMER POŚWIĘCONY SPÓŁDZIELCZOŚCI.

* * *

W dniu dzisiejszym spółdzielczość obchodzi swoje doroczne święto.

Żywiej biją serca tych, którzy dążąc, ku lepszemu życiu, opartemu na sprawiedliwości i braterstwie, zjednoczyli się pod tęczowym sztandarem spółdzielczości.

Dziesiąta część ludzkości zrozumiała nowe hasła: współpracy braterskiej wszystkich dla wspólnego dobra i pragnąc je zrealizować, złączyła się w organizacjach spółdzielczych.

Pozostało jeszcze dziewięć dziesiątych, liczba zdawałoby się bardzo duża.

Tak jednak nie jest.

Z tych bowiem dziewięciu dziesiątych ci tylko pod sztandarem wspólnej pracy nie staną, którzy dotychczas na braku łączności spółdzielczej mas korzystali dla osobistego zysku a w zysku braci.

Nie staną pośrednicy wszelkiego rodzaju.

Wszyscy inni zjednać się dadzą i do gromady spółdzielczej przystąpią, gdy zrozumieją, że to i dla ich dobra spółdzielczość działa.

I oto dziś, w dniu spółdzielczości winniśmy my, spółdzielcy, uświadomić tych, którzy zasad spółdzielczości i jej znaczenia dla polepszenia bytu własnego i bytu narodu dotychczas nie rozumieli.

Winniśmy otworzyć im oczy na szkody, jakie wskutek własnej bierności i niezdecydowania ponoszą, i nakłonić do pomnożenia szeregów spółdzielczych.

Bo tylko w jedności siła!

Tylko przez spółdzielczość naród dojrzeje do demokracji.

Bo spółdzielczość — to wolność, równość, braterstwo i praca twórcza a radosna — praca wszystkich dla wszystkich.

Więc w s z y s c y d o s p ó ł d z i e l n i !

Niech potężnieje gromada spółdzielcza!

Karol Strzałkowski

O D E Z W A

Międzynarodowego Związku Spółdzielczego na Międzynarodowy dzień spółdzielczości

Spółdzielcy całego świata!

Skierowując znowu w tym roku uwagę Waszą na uroczystość Międzynarodowego Dnia spółdzielczości, który po raz szósty obchodząc będziemy, pragniemy zaznaczyć, że sprawa powszechnego braterstwa i pokoju uczyniła w ubiegłym roku znowu pewien krok naprzód, co wyraziło się nietylko w stałym wzroście organizacji spółdzielczych na całym świecie, lecz także w zjednoczonym wysiłku narodów ku odbudowie gospodarczej, w czym międzynarodowy ruch spółdzielczy poważny wziął udział.

Stały wzrost ruchu spółdzielczego we wszystkich krajach i jego rozwinięcie się do tego stopnia, iż wpływa on już bezpośrednio na gospodarcze życie narodu, są dowodem, że ruch nasz odgrywa coraz większą rolę w rozwiązywaniu zagadnień o skali ogólnoświatowej. Obowiązkiem spółdzielców jest więc pracować nietylko nad podniesieniem obrotów i ilości członków w spółdzielniach, lecz także trzymać wysoko przed oczyma całego świata sztandar naszych ideałów, umysławiać dorobek naszych głównych zdobyczy i uświadamiać o tych nieograniczonych wprost możliwościach, jakie kryje w sobie spółdzielczość i które zdolne są doprowadzić do pojednania sprzecznych dotąd interesów ludzkości.

Międzynarodowy Związek Spółdzielczy obejmuje obecnie 45 milionów członków-udziałowców, przeważnie głów rodzin, wobec czego może słusznie chlubić się pokojową armią ewolucyjną, liczącą nie mniej niż 200 milionów uczestników. Prócz tego

znajduje się jeszcze poza Związkiem spora liczba spółdzielców, kroczących jednak razem z nami i owianych tym samym, co my, duchem.

Spotkanie się blisko 450 delegatów 28 krajów na Kongresie w Sztokholmie było potężną manifestacją na rzecz braterstwa i społecznej jedności, jaką rodzi spółdzielczość, a tematy tam omawiane i powzięte decyzje wyrażają wolę do pokonania dzisiejszego systemu współzawodnictwa i do ustalenia nowego porządku świata na zasadach pokoju i ekonomicznego wyzwolenia.

Wszystkie te przejawy są dobrą oznaką przyszłego tryumfu naszych dotychczasowych zasad spółdzielczych i stanowią prawdziwą podstawę dla nowej cywilizacji społeczeństw, która wyłoni się z chaosu przeszłości.

Wołamy przeto do spółdzielców całego świata: skupiajcie wspólnie wszystkie siły Wasze, — umacniajcie Wasze zdobycze gospodarcze i krystalizujcie ideały Wasze w jasną, otwartą politykę gospodarczą,

**Miejska szkoła handlowa
i miejskie gimnazjum
przyjmują
ZAPISY**
Blisze informacje wewnątrz numeru

**Napad
na kasę magistratu**
Patrz: Kronika Policyjna.

która powinna stać na czele, a nie na tyłach, dokonującej się odbudowy świata. Zamanifestujcie w tym roku także tradycyjne przywiązanie spółdzielców do sprawy pokoju światowego i natchnijcie wszędzie masy członków swych nadzieją w rychłe tegoż pokoju nadejście: głosem swym i siłą Waszą zróbcie nacisk na rządy swoich kra-

jów, aby one czynnie pracowały dla sprawy Międzynarodowej Jedności Gospodarczej i Pokoju Powszechnego.

Za Międzynarodowy Zw. Spółdz.

V. Tanner

przewodn.

H. J. May

sekr. gener.

Londyn, w maju 1928 r.

ODEZWA

Oto wstaje nas wolna gromada
Budowniczych tworzących swój świat!!!

W niedzielę, dnia 3. czerwca, spółdzielczość polska święcić będzie swe do-
roczne święto.

Z pośród olbrzymiej armii 200.000 spółdzielni i więcej niż stu milionów rodzin zrzeszonych w spółdzielniach na całej kuli ziemskiej, 10.000 polskich spółdzielni i dwa miliony rodzin w nich zrzeszonych zjednoczy w tym dniu swoje myśli i uczucia. Rozwiną się tęcze sztandary braterstwa ludów i ludzi i załopocą na wietrze ponad głowami szeregów, złączonych ideą radosną wspólnej pracy wszystkich dla dobra wszystkich.

Miliony ludu pracującego we wsiach i miastach, znojnym trudem swych rąk i głów tworzących bogactwa i dostatki, widzą w spółdzielczości szeroką drogę, prowadzącą ku lepszej przyszłości.

Własnymi rękoma budujemy we wspólnym wysiłku w ludowych organizacjach spółdzielczych dobrobyt kraju i szczęście przyszłych pokoleń. Budujemy nowy świat, wolny od wyzysku i krzywdy, na sprawiedliwości i harmonii oparty.

Nikogo nie powinno zabraknąć przy tej budowie.

W dniu święta naszego wyciągamy ręce do wszystkich naszych współobywateli i towarzyszy pracy z wezwaniem:

Wszyscy do bratnich szeregów spółdzielczych!

Wszyscy do spółdzielni!

**Centralny Komitet
Dnia Spółdzielczości
w Polsce.**

Warszawa, 1928 r.

Jan Wolski

Ku lepszej przyszłości

I.

Święcimy dziś w Polsce dzień spółdzielczości.

Organizacje spółdzielcze całej kuli ziemskiej, zrzeszone w swoim Związku Międzynarodowym, który obejmuje około 50 milionów rodzin, postanowiły poświęcić jeden dzień w roku na rozwinięcie jak najszerzej propagandy swego ruchu.

Dzień Spółdzielczości jest objawem niezwyklej solidarności. Bierze w niem udział wszystko, co jest spółdzielczego w Polsce.

Zarówno Polacy jak i mniejszości narodowe, bez różnicy wyznania i przekonań politycznych. Robotnicy, pracownicy umysłowi i ludność wiejska. Działka, młodzież i zorganizowani w swych spółdzielniach żołnierze.

Idea spółdzielcza jednoczy dziś nas wszystkich pod wspólnym sztandarem tęczowym. Na sztandarze tym, każdy z nas znajdzie ulubione swe barwy. Nie kłócąc się ze sobą, zgodnie układają się one w przednią, radosną tęczę. A tęcza, jak wiemy jest znakiem pogody, zapowiedzią lepszej przyszłości.

(C. d. n.)

Karol Strzałkowski

Spółdzielczość na terenie szkoły powszechnej

(C. d.)

Zdarzyć się może, a uawet jest prawdopodobnym, że kapitał zebrany z wpisowego i udziałów, nie wystarczy na zakup w większej ilości wszystkich potrzebnych towarów. Zarząd i członkowie spółdzielni uczniowskiej muszą starać się o zjednanie jak największej liczby członków dla spółdzielni (stanem dobrym możemy nazwać taki, gdy wszyscy uczniowie danej szkoły od klasy III-ej do spółdzielni należą) i o to, by członkowie wpłacali w miarę możliwości więcej udziałów.

To będzie jedna droga. Ale jest możliwa jeszcze inna: kredyt. Tworzymy przy spółdzielni wydział oszczędnościowy (inaczej Szkolną Kasę Oszczędności) w którym lokują członkowie i nieczłonkowie swoje drobne oszczędności.

Rozumie się, że i tu trzeba by opiekun spółdzielni umiejętnie podsunął tą myśl zarządowi spółdzielni i wykazał korzyści, jakie z powiększenia kapitału obrotowego spółdzielni spóżywców uzyska. Po rozstrąsnięciu sprawy przez zarząd, zwoła tenże walne zebranie członków, na którym wysunie projekt utworzenia wydziału oszczędnościowego czy kredytowego (dawniej już utworzona spółdzielnia spóżywców stanie się teraz wydziałem handlowym spółdzielni uczniowskiej obejmującej obecnie prócz spółdz. spóżywców także i drugi typ spółdzielni, spółdzielnię kredytową),

Jakie będą zadania tego nowego wydziału a właściwie nowej i iennego od tamtej, typu, spółdzielni? Przedewszystkiem zasilenie kapitału obrotowego wydziału handlowego, następnie udzielenie pomocy kredytowej w razie potrzeby członkom spółdzielni. N. p. uczniowi-członkowi potrzebny zeszyt, a pieniędzy przy sobie on nie posiada, wydział handlowy zaś, kierując się zasadami rozchódowymi, na kredyt towarów nie sprzedaje. I tu przychodzi z pomocą wydział kredytowy, pożyczając potrzebującemu daną kwotę, rozumie się, na krótki termin. W miarę wzrostu środków obrotowych wydziału kredytowego może on, a nawet powinien, udzielać biedniejszym członkom na umiarkowany procent, większych pożyczek, i to nawet długoterminowych. N. p.: Idzie zima, Członek N., pilny a ubogi i oszczędny uczeń nie ma ciepłego swetra, choć bardzo mu potrzebny (chodzić musi do szkoły daleko) a ma trochę oszczędności, za mało jednak w stosunku do tej sumy, która mu potrzebna. Wnosi więc podanie do zarządu wydziału kredytowego który udziela mu za poręczeniem rodziców pożyczki, spłacalnej drobnymi ratami w miarę możliwości.

Wydział kredytowy przyjmować będzie przed i po nauce oraz podczas pauz, wkładki oszczędnościowe i ewentualnie w tymże czasie udzielać pożyczek. Po nauce obliczy księgowy tego wydziału kwotę

wkładów i pożyczek i porówna ze stanem kasy, sprawdzonym przez skarbnika wydziału kredytowego, poczem oddaje ten ostatni gotówkę skarbnikowi wydziału handlowego.

Oba wydziały zarówno handlowy, jak i kredytowy założyć sobie muszą teraz księgę, w których notować będą wzajemne do siebie pretensje. Będzie to księga dłużników i wierzycieli (kontrola długów i należności). Wydział kredytowy otworzy w swojej ks. wierzycieli i dłużników, zwanej też księgą różnych, rachunek wydziałowi handlowemu i wpisze nań po stronie lewej (winien: to znaczy wydz. handl. winien wydz. kredytowemu) wszelkie sumy, oddane temuż wydziałowi. (Księga kasy wydz. kredytowego zaksięguje je równocześnie po stronie rozchód). Wydział zaś handlowy zaksięguje równocześnie te sumy w swojej księdze różnych na rachunku wydz. kredytowego po stronie prawej (ma: t. zn. wydz. kredytowy ma od wydz. handlowego do żądania) zaś w swojej księdze kasy na przychód.

W księdze różnych zaprowadzi wydz. handlowy rachunki także tym firmom, które (co bardzo możliwe) udzielą mu przy zakupach kredytu, i będzie po stronie prawej (ma) zapisywał wszelkie długi za pobrany towar, zaś po stronie lewej (winien) kwoty, wpłacone danej firmie.

O ile wydział kredyt. prócz oddawania gotówki wydziałowi handlowemu udziela także i pożyczek członkom, otwiera im rachunki w swojej księdze różnych i wpisuje wydane pożyczki na r-k pożyczającego po stronie lewej winien (ks. kasy rozchód) a zwrócone kwoty pożyczek na tymże rachunku po stronie prawej: ma (ks. kasy przychód).

(C. d. n.)

Rozwój ruchu spółdzielczego w Polsce

Według sprawozdania Państwowej Rady Spółdzielczej za rok 1927 było na 31 grudnia 1927 r. w Polsce 15.729 spółdzielni. W tem:

spółdzielni kredytowych	5.803	czyli	37%
„ spożywców	3.641	„	23¼%
„ rolniczo-handl.	781	„	5%
„ mlecz. i jajcz.	1.088	„	7%
„ kółek rolniczych	155	„	1%
„ mieszkaniowych	601	„	4%
„ przetw. i pomoc.	134	„	¾%
„ pracy	45	„	¾%
„ różnych	3.481	„	22%

Z powyższej cyfry 15.729 spółdzielni

należało 8.857 spółdzielni czyli 56.3% ogólnej liczby do 32 związków patronackich, podczas gdy 6.872 t. j. 43.7% było t. z. spółdzielni niezwiązkowych, a więc nie należało do żadnego związku. Z tych ostatnich jest duża liczba spółdzielni nieczynnych.

Główny trzon ruchu spółdzielczego stanowią spółdzielnie zorganizowane w zw. Sprawdza się tu stare przysłowie, że „w gromadzie siła”. Na pierwsze miejsce wybijają się polskie spółdzielnie zgrupowane w trzech wielkich odłamach:

I. Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej;

II. Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rz. P.

Centralą finansową dla Zjednoczenia jest Centralna Kasa Spółek Rolniczych.

III. Unja Związków Spółdzielczych w Polsce.

Centralą finansową Unji jest Bank Zw. Spółek Zarobkowych i Gospodarczych.

Oprócz tych trzech ugrupowań istnieją:

Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych w Warszawie,

Związek Żydowskich Towarzystw Spółdzielczych w Warszawie,

Powszechny Związek Żydowskich Stow. Zarobkowych i Gosp. we Lwowie,

Związek Rewizyjny Ukraińskich Kooperatyw we Lwowie,

oraz 5 związków niemieckich.

(C. d. n.)

O niezależność szkolnictwa

(Sprawozdanie ze Zjazdu Wojewódzkiego Z. P. N. S. P.)

W dniu 13 i 14 maja r. b. odbył się w Lublinie doroczny zjazd delegatów Ognisk i Oddziałów powiatowych Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych wojew. Lubelskiego.

Nauczycielstwo licznie przybyło na zjazd, gdyż doskonale zdaje sobie sprawę ze znaczenia jego w dobie zbliżającej się realizacji w całej pełni szkoły jednolitej. Przyjechali również na zjazd koledzy posłowie: Górski Czesław, Tomczak Roman, Wojtowicz i Wawrzynowski, oraz w charakterze gości chwilowo kilku posłów P. P. S. na czele z senatorem Sokołowskim.

W otwarciu zjazdu brali udział przedstawiciele Kuratorjum, Urzędu Wojewódzkiego, D. O. K., Magistratu, Inspektoratu szkolnego, i całego szeregu innych instytucji państwowych, samorządowych i kulturalno-oświatowych. Ze strony władz szkolnych byli na zjeździe cały czas p. Kurator, p. Komarnicka, p. Kaczorowski inspektor szkolny m. Lublina i żywo interesowali się obradami.

Porządek był następujący:

1. Otwarcie zjazdu.
2. Referat p. t. „Zagadnienie zespolenia władz w świetle dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19 stycznia 1928 r.”, referował mec. Czarnecki.
3. Koreferat na powyższy temat ze specjalnem uwzględnieniem stosunku władz szkolnych do administracyjnych, ref. kol. Wycech Cz.
4. Dyskusja nad referatem i koreferatem.
5. Wybory komisji: a) matki, b) wnioskowej, c) weryfik.
6. Referat p. t. „Regjonalizm a praca nauczyciela”, ref. kol. Grafczyński Kazimierz.
7. Dyskusja nad referatem.
8. Referat sprawozdawczo-organizacyjny, kol. Popławski.
9. Sprawozdania przewodniczących Oddziałów pow.

10. Dyskusja nad referatem i sprawozdaniami.

11. Wybory Komisji Wojewódzkiej.

12. Uchwalenie rezolucyj, wniosków i zamknięcie zjazdu.

Po wysłuchaniu z wielkiem zainteresowaniem referatu p. t. „Zagadnienie zespolenia władz” i koreferatu na powyższy temat, rozwinęła się ożywiona dyskusja. Każdy z mówców wypowiadał się przeciwko podporządkowaniu władz szkolnych władzom administracyjnym, wychodząc z założenia, że tylko wolna szkoła może wychować wolnego obywatela, a skrupowana—niewolnika. Przemówienia gorąco oklaskiwano, co było dowodem jednomyślności wszystkich delegatów w tej sprawie. Niektórzy z posłów tłumaczyli stanowisko Rządu, starali się wykazać dobre strony dekretu, ale w zasadzie solidaryzowali się ze zjazdem, który stanowczo wypowiedział się przeciw zespoleniu władz.

Kol. pos. Wojtowicz w dłuższym przemówieniu dowodził, jakoby to to była robota urzędników Ministerstwa, byłych radców i hofradców austriackich, którzy chcieliby rozwijające się nauczycielstwo związkowe skrupować różnemi przepisami, jak dawniej skrupowano je w Galicji za czasów C. K. Na dowód tego przyłożył charakterystyczny fakt autentyczny z owych czasów. Nauczyciel Głódkiewicz, żyjący jeszcze w Samborze, za działalność związkową był przenoszony siedemnaście razy w ciągu roku z posady na posadę z Galicji wschodniej do zachodniej. Rzeczy swoich nie rozpakowywał wcale, boskoro tylko wziął się do pracy organizacyjnej, wnet przychodził papierek urzędowy i rad nie rad musiał wędrować na inną posadę na przeciwny kraniec Małopolski.

W dyskusji poruszano kwestję organizacji samorządu szkolnego, który w obecnej formie jest skazany na łaskę i niełaskę różnych czynników. W debacie nad powyższymi sprawami posypały się ostre słowa pod adresem Zarządu Głównego, który

w stosunku do różnych rozporządzeń władz szkolnych, czy Rządu, godzących w nauczycielstwo lub szkołę, zajmuje od pewnego czasu obojętne stanowisko. Jeden z delegatów w przemówieniu wyraził się w następujący sposób: „Domagamy się więcej czynów a mniej dyplomacji od Zarządu Głównego, który nie jest Ministerstwem Spraw Zagranicznych, lecz tylko Zarządem Głównym Z. P. N. S. P., który ma na celu bronić interesów szkoły powsz. i nauczycielstwa”. Na sali dała się zauważyć mała opozycja względem Zarządu Głównego.

Niektóre wystąpienia były, słuszne ale były też nierzeczowe, demagogiczne, wynikające z przekonań politycznych co nie powinno mieć miejsca na zjeździe związkowym.

Ze sprawozdania przewodniczących oddziałów powiatowych i przewodniczącego Komisji Wojew. widać, że nauczycielstwo w miarę sił swoich wiele robi na terenie powiatów, a zarząd Komisji na terenie całego Województwa. Sprawozdanie kol. Popławskiego Feliksa, przewodniczącego Komisji Wojew. za rok 1927/28 przyjęto hucznie oklaskami za intensywną i owocną pracę. Szczególnie Ognisko Międzyrzec i oddział pow. Radzyńskiego mają wiele uznania dla Komisji za szybkie i pomyślne załatwianie spraw.

Na miejsce ustępującego Zarządu Komisji Wojew. wybrano nowy, w skład którego weszła znaczna liczba kolegów z Lublina ze względów zrozumiałych. Przewodniczącym nowej Komisji został wybrany kol. Wycech z Lublina. Kol. Popławski nie kandydował w tym roku na stanowisko przewodniczącego, ponieważ zamierza trochę odpocząć i przeprowadzić kurację swego zdrowia. Do Zarządu wszedł jako zwykły członek. Trzeba stwierdzić, że kol. Popławski prócz wymienionego stanowiska jakie zajmował jest jeszcze radnym m. Lublina, członkiem Rady Szkolnej, Wydziału Powiatowego no i nauczycielem.

Przy końcu obrad uchwalone zostały rezolucje i wnioski w sprawie cofnięcia dekretu Prezydenta Rzecz., zespalającego władzę, okólnika Ministerstwa, dotyczącego usuwania niestałych nauczycieli chorych, zajęcia przez Zarząd Główny wyraźnego stanowiska wobec rozporządzeń władz szkolnych i Rządu, szkodliwych dla szkoły i nauczycielstwa.

Wezwano wszystkie ogniska i oddziały pow. wojew. lubelskiego do uchwalenia na ich walnych zebraniach członków rezolucyj w powyższych sprawach i przesłania ich do Zarządu Głównego w Warszawie.

Na tem został zakończony dwudniowy zjazd; delegaci rozjechali się w różne strony województwa z myślą o dalszej mroźniejszej pracy nad ugruntowaniem potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Szczyć Boże w tej pracy!

Delegat

Regionalizm.

Kursy i wycieczki regionalne w roku 1928

Sekcja Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Z. P. N. S. P. organizuje w czasie ferij letnich r. b.:

1) W Trokach (Pow. Uniwersytet Regionalny im. A. Mickiewicza) dwutygodniowy kurs uniwersytecki — od 8 do 21 lipca — poświęcony antropogeografii ziem b. W. Księstwa Litewskiego; wykłady, urozmaicone wycieczkami po Trokach i Wilnie, poprowadzą pierwszorzędne siły naukowe.

2) W Zakopanem (Pow. Uniw. Region. im. St. Witkiewicza) dwutygodniowy kurs uniwersytecki — od 13. do 26. lipca — poświęcony wycieczkom geograficzno-przyrodniczym po Podhalu; tematami wykładów będą marszruty wycieczek: geologicznej, florystycznej, faunistycznej i t. d., — poczem praktyczne zapoznania się z danym zagadnieniem na wycieczce pod kierunkiem prelegenta; urozmaicony program kursu i samo Zakopane niewątpliwie ściągają dużą ilość uczestników.

3) Wycieczkę historyczno-literacką od 22. do 28. lipca (bezpośrednio po kursie w Trokach) po Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie, na której uczestnicy będą mieli sposobność bliższego poznania pod kierunkiem fachowców stron, związanych z twórczością Mickiewicza, Zana, Syrokomli i t. d.

4) Wycieczkę historyczno-artystyczną od 2 do 12 sierpnia po Krakowskiem ze szczegółowym zwiedzeniem Krakowa i jego zabytków.

Oplata za udział w każdym z powyższych kursów wraz z mieszkaniem wynosi zł. 50 od osoby, którą to kwotę można uiszczać ratami, wpłacając przy zapisie zł. 20 tytułem zaliczki przekazem pocztowym lub przez P. K. O. na konto 435 z wyraźnym określeniem przeznaczenia pieniędzy.

Oplata za udział w każdej z wycieczek wynosi zł. 20 od osoby. Przy zapisie należy wpłacić tytułem zaliczki zł. 5. Resztę — jak wyżej.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji biuro Sekcji Powsz. Uniw. Region. Zw. P. N. S. P. — Warszawa, ul. Wspólna 23 m. 12.

Biblioteka Regionalna

Ruch regionalny, wszczęty przez nauczycielstwo szkół powszechnych, spotkał się z zakreślonemi na szeroką miarę zamierzeniami Rządu, który w okólniku Ministerstwa Spr. Wewn. z dnia 30 listopada 1927 r. nakreślił urzędowi wojewódzkim oraz podległym instancjom program prac badawczych w zakresie regionalnym.

Wybitne usługi w realizacji powyższych wskazań oddaje wydawnictwo Sekcji i Powszechnych Uniwersytetów Regionalnych Związku Pol. Naucz. Szkół Powsz. p. n. „Biblioteka Regionalna”.

Tom I. p. t. „Muzea regionalne, ich cele i zadania” w opracowaniu: St. Arnolda, Fr. Bujaka, A. Chybińskiego, J. Czarnockiego, R. Danysz-Fleszarowej, Art. Górskiego, B. Hryniewieckiego, T. Jaczewskiego, R. Jakimowicza, Al. Janowskiego, St. Małkowskiego, K. Moszyńskiego, J. My-

dlarskiego, Wł. Niebryzdowskiego, L. Niemojewskiego i Al. Patkowskiego zawiera fachową instrukcję organizowania naukowych placówek badawczych, jakimi są muzea prowincjonalne.

Tom II. E. Frankowski „Kalendarz obrzędowy ludu polskiego” jest wieczystym kalendarzem zwyczaju ludowego, bogato ilustrowanym, w opracowaniu wybitnego etnografa polskiego.

Obie te książki są na składzie głównym w „Naszej Księgarni” Warszwa, ul. Widok 22.

Stemple

oraz przybory stempelowe nabywać można w drukarni „Radio”, Międzyrzec Lubelska 32

Jak pracuje Okręgowy Związek Kółek Rolniczych powiatu Radzyńskiego

Sprawozdanie z działalności za czas od 7. I. do 1. X. 1927 r.

(D. c.)

Plan pracy wstępnej, opracowany przez O. Z. K. R., polegał na tem, by rozpocząć akcję w pewnych punktach, narazie nielicznych, które już w następstwie staną się szerzycielami tej samej pracy na naszych terenach. Akcja ta w połączeniu z kursami rolniczymi lotnymi, urządzonemi zimą 1927r. dała około 15 Kółek Rolniczych, dość dobre już funkcjonujących. Do tej pierwszej grupy należą kółka rolnicze: Brzostowiec, Radzyń, Branica Radz., Paszki Duże, Swierże, Lisiówka, Bereza, Szóstka, Łuzki, Lipniaki, Kąkolewnica, Kostry, Niewęgłosz Turów i Rogoźnica.

Od tej chwili dało zauważyć się zjawisko, b. ciekawe i w takiej mierze niespodziewane. Zaczęto interesować się więcej Kółkami rolniczymi. Było wiele listów i zapytań, co to jest Kółko rolnicze, „co ono daje” a „co bierze”, gdzieby to można zwrócić się o pomoc z zakresu rolnictwa, a byli i tacy, którzy pisali: „czy to kółko prawe czy lewe” i t. d. Musiała już praca na terenie kółek rolniczych wydawać jakieś owoce, skoro zaczęto niemi się interesować. I rzeczywiście dała je, skoro zapytywano o nie. Sytuacja o tyle zaczęła się zmieniać i zmieniała, że początkowo instruktor O. Z. K. R. musiał wynajdywać przyszłych pracowników społecznych; musiał „agitować”, jak to się mówi, celem rozszerzenia terenu swej pracy — później zaś instruktora trzeba było wynajdywać, a nawet klócono się o to, gdzie ma pierwiej być. Było nawet tak, że Kółko rolnicze w Kopinie na Zjeździe Samorządowym ostro bardzo zaatakowało instruktora, „który mimo prośby i żądania jeszcze dotąd do nas nie przyjechał”.

Objaw taki, aczkolwiek dla instruktora niebardzo może przyjemny, jest b. jednak pocieszający, gdyż najlepiej świadczy, iż rolnik nasz drobny, nie posiadając należytej

organizacji fachowej dotychczas, pragnie ją mieć i widzi ją w kółkach rolniczych.

Pamiętamy dobrze, jak do niedawna organizacje społeczne stawały się terenem walk politycznych, które je niszczyły. Pamiętamy wiele chwil b. smutnych, gdy w miejscach, gdzie należy pracować i organizować — tracono czas na jałowe klótnie.

A dziś?

Gdy na zjeździe prezesów Kółek Rolniczych, odbytym 22 stycznia r. b., a więc w roku obecnym, zapytano ich, czy okres przedwyborczy do Sejmu i Senatu nie wpłynie ujemnie na kursy rolnicze, mające się niebawem rozpocząć, odpowiedziano jednogłośnie: „Nie! Co innego polityka, a co innego praca rolnicza!”

A więc zmieniło się. Dziś drobny rolnik zdaje sobie dokładnie sprawę, że gospodarować każdy umieć musi, bez względu na to, do jakiego obozu politycznego należy. Świadomość i zrozumienie obowiązków, jakie na każdym rolniku ciąży, zdecydowały o tem, że praca społeczno-rolnicza musiała się rozwijać i musiał zmienić się stosunek drobnego rolnika do organizacji, które mają dać dobrobyt Państwa i jego własny.

Poza tym faktem, inne jeszcze wpłynęły na rozwój pracy O. Z. K. R. a mianowicie: 1) unormowanie się i ułożenie stosunków w kraju, 2) opieka państwowa nad rolnictwem, 3) pomoc kredytowa, 4) solidne traktowanie sprawy przez O. Z. K. R.

Te, naszym zdaniem, fakty w rezultacie dały to, że o instruktora dziś trzeba się „dobijać”. I dziś śmiało można powiedzieć, że jednego instruktora zamało na powiat. Drobny rolnik może dziś od Sejmiku, reprezentującego jego interesy na terenie samorządu powiatowego, żądać, by tenże samorząd ułatwił mu podniesienie swego dobrobytu.

(D. c. n.)

Życie miasta.

Z Rady Miejskiej.

Pisałem już, że niedawno Rada uchwalila skasować stałą pensję ławników i zastąpić ją przez djety w kwocie 10 zł. za każde posiedzenie magistratu. Na zebraniu w dniu 23 b.m. zniosła tę Rada swoją uchwałę i przywróciła ławnikom z powrotem stałe pensje według XIV kategorii płac.

Uznając ważne znaczenie wychowania fizycznego dla zdrowia młodzieży szkolnej uchwalila Rada dzięki przemówieniu p. kapitana Oskierko wyasygnować fundusze potrzebne do urządzenia boiska na Piaskach.

Radny Puzkarski postawił wniosek, aby rolnicy nie płacili opłat drogowych od posiadanych gruntów. Wobec równej liczby głosujących za i przeciw wnioskowi odłożono rozpatrywanie go na następne posiedzenie.

Zresztą w dalszym ciągu walczy się na posiedzeniach budżet na rok 1928/9. Podobno jest nadzieja, że będzie on uchwalony do końca czerwca. Omówimy go wtedy dokładnie na łamach „Głosu”.

Z muzyki.

Koncert muzyczno-wokalny, urządzony w poniedziałek d. 28. maja r. b., staraniem Komitetu budowy pomnika dla ofiar mordu niemieckiego w r. 1918 pozwolił nam nacieszyć się piękną muzyką zespołu „Ogniwa” Łukowskiego i niestępującym jej co do jakości śpiewem p. Krawczyńskiego.

Produkcie zespołu, naogół dobrze zgranego, obejmowały utwory przeważnie polskich kompozytorów. Drobne niedociągnięcia, n. p. niepanowanie dokładnie górnych nut przez 1-sze skrzypce lub odbieganie chwilami od ciągłości wykonywanego utworu przez 2-gie skrzypce i altówkę (wskutek czego dała się zauważyć pewna dysharmonja), pokrywane były w zupełności precyzyjną grą pianistki. Sola wiolonczeli były wykonane bez zarzutu i dały wyczuć wyszkolenie muzyczne wykonawcy.

Z gry można poznać, że zespół dużo pracuje nad sobą.

Śpiew p. Krawczyńskiego bardzo dobry. Głos czysty, silny i miły. Trochę może za mało było uczucia w pieśniach Karłowicza, które wymagają głębszej interpretacji.

Akompaniament, jak wspomniałem doskonalony.

Słowo wstępne wygłosił nauczyciel międzyrzeckiej szkoły powszechnej, p. Strzałkowski.

Prosilibyśmy, by sympatyczny zespół łukowski o Międzyrzeczu nie zapomina, i znowu do nas zaglądnął.

St.—i

Kronika policyjna.

Kradzież

Dn. 22. V. zatrzymany został Adam Pękala lat 60 zam. we wsi Grochówka za kradzież płótna Michałowi Ciesiukowi we Krzewicy.

Napad na kasę magistratu

Sprawcy wykryci

Mieszkańcy Międzyrzecza i okolicy, spieszący w ubiegłą niedzielę do kościoła zostali koło godziny 9.30 przed południem zaalarmowani wieścią o napadzie, dokonanym na kasę miejską.

W magistracie, w sali wydziału a-chunkowego leżał na skrwawionym sienniku, zmasakrowany stróż, Szymon Kowaluk, który krytycznej nocy strzegł kasy. Na ziemi stała kałuża krwi. Drzwi, wiodące do pokoju kasjera, nosiły ślady podważania.

Wózny Kowaluk, przytomny jeszcze nie mógł udzielić żadnych informacji, na wszelkie pytania odpowiadał: „nie wiem”.

Na miejsce zbrodni przybyli natychmiast po zaalarmowaniu komendant posterunku p. Żandarmski i lekarz, dr. Lichtenberg, który kazał odnieść rannego do szpitala miejscowego, zaś policja miejscowa poczyniła zaraz kroki celem wyśledzenia sprawców. Zdjęto odciski palców. Badania wykazały, że zbrodniarze weszli od podwórka, otworzywszy bez trudności słabo opatrzone drzwi magistratu. Ślady prowadziły ku cmentarzowi kościoła św. Józefa, gdzie znaleziono narzędzie, dokonanej na Kowaluku zbrodni, młot (jak się okazało później, skradziony miejscowemu kowalowi Grzebieliszewskiemu).

Podjęcie policji padło na dwóch, bawiących niedawno w Międzyrzeczu, osobników z Siedlec, z których jeden, Kamiński, pracował swego czasu u szewca przy ul. Lubelskiej, potem handlował cukierkami, potem brał jako bezrobotny zasiłek z magistratu i był dobrze znany policji. Zawiadomiona o tem policja siedlecka, ujęła ich w poniedziałek. Zbrodniarze, przekonani dowodami przyznali się do winy.

Okazało się, że obaj przybyli do Międzyrzecza w czwartek, 24. maja r. b. poczem zaraz w nocy okradli budkę masarską na rynku, oddając skradzione mięso Joannie Madejskiej, zam. przy ul. Brzeskiej, gdzie je też policja odnalazła, zakopane w ziemi. Po dwudniowym odpoczynku dostali się w niedzielę po północy po kasztanie na podwórze magistratu, poczem łatwo weszli do wnętrza. Bojąc się, czy Kowaluk nie ma broni palnej, uderzyli go w czaszkę młotem, poczem zabrali się do otwierania drzwi. Jęczącego i usiłującego się podnieść, rannego woznego, uderzyli jeszcze trzykrotnie młotem. Nie mogąc jednak mimo usiłowań z powodu niedoskonałości narzędzi, otworzyć drzwi od kasy, bojąc się świtającego już dnia, uciekli szosą brzeską do toru kolejowego, którym dotarli do Białej, stąd pociągiem dojechali do Brześcia, poczem kolejną także wrócili do Siedlec, gdzie ujęła ich już uprzedzona o zbrodni policja.

Rannego Kowaluka po opatrunku w miejscowym szpitalu odwieziono do Warszawy, do szpitala św. Ducha. Stan jego początkowo bardzo groźny, polepsza się zwolna.

Tragiczny orszak weselny

W dniu 22. b. m. jechał do kościoła w Międzyrzeczu na kilku furmankach orszak weselny. Na jednej powoził Jan Hawryluk z Łuzek. W czasie jazdy wypadł z wozu dyszel, wskutek czego spłoszyły się konie i poniosły wóz, przewracając go i ciągnąc jeszcze kilkadziesiąt kroków.

Siedzące na wozie kobiety Aleksandra Demczuk z Berezy i Agata Sabaciuk z Drelowa, zostały ciężko ranne.

Druga z ofiar wypadku, Sabaciukowa zmarła tegoż dnia o godz. 11 w nocy w szpitalu żydowskim w Międzyrzeczu nie odzyskawszy przytomności.

Demczukową w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Warszawie.

Komunikaty.

Zjazd uczestników Kursów rolniczych im. Śt. Staszica

Zarząd Kursów Rolniczych im. Stanisława Staszica w Warszawie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że doroczny Zjazd uczestników tych Kursów odbędzie się w Warszawie w dniach od 11 do 16 Czerwca r. b.

Zjazd połączony jest z egzaminem ustnym, który się odbędzie w lokalu Kursów, ul. Składowa № 3 (Gmach Szkolny Muzeum Przemysłu i rolnictwa), dnia 13 i 16 czerwca.

Równocześnie, z powodu licznych zapytań, Zarząd Kursów niniejszem wyjaśnia, że pokazy chemiczne, które odbędą się podczas Zjazdu i które organizowane są specjalnie dla uczestników Kursów im. Staszica, stanowią skrócony, przystępnie wyłożony kurs chemii rolnej i obejmują prawie wszystko, co każdy inteligentny rolnik z chemii wiedzieć powinien. Aczkolwiek koszty, związane z urządzeniem tych pokazów są znaczne, uczestnicy Zjazdu korzystają z nich zupełnie bezpłatnie.

Zawody sportowe Kół Młodzieży Wiejsk. wojew. Lubelskiego

W dniu 17: czerwca, w Lublinie odbędą się ogólne zawody sportowe Kół Młodzieży Wiejskiej wojew. Lubelskiego, organizowane przez Wojew. Z. M. W.

Jest to pierwsza tego rodzaju impreza, mająca na celu wciągnięcie do sportu Kół Młodzieży, dając im możliwość bezpośredniego zetknięcia się z tym ruchem, by same mogły się przekonać o korzyściach i rozrywkach z tego działu pracy organizacyjnej wpływających.

W zawodach tych nie chodzi o wielkie wyczyny, o ustalenie rekordów, chodzi bowiem o wzajemne zbliżenie tych, którzy do pracy sportowej już przystąpili, aby tem energiczniej zabrali się po Zawodach do tej gałęzi pracy w Kołach.

Młodzież powinna docenić znaczenie zawodów i wziąć w nich jak najliczniejszy udział czynny, bądź też przybyć w charakterze widzów.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje Wojew. Zw. Mł. Wiejsk.—Lublin, Szpitalna 5.

Uważamy! iż starsze społeczeństwo też zechce bliżej zainteresować się tą sprawą i ze swej strony przyjsć z pomocą młodzieży wybierającej się na wyżej wspomniane Zawody.

Zarząd Zawod. 3-kl. Miejskiej Koeduk. Szkoły Handlowej
w Międzyrzecu Podlaskim

zawiadamia, iż od dnia 15 czerwca b. r. przyjmuje

ZAPISY

dla nowowstępujących kandydatów na kurs pierwszy.
Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia 6—7 oddz. szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum (dla chłopców — nieprzekroczony 15 rok życia).

Szkoła przygotowuje do samodzielnej działalności gospodarczej, jak również dzielnych pracowników w dziedzinie handlu, bankowości, spółdzielczości, oraz wszelkiej pracy biurowej.

SZKOŁA ISTNIEJE OD 7 LAT.

Program Szkoły obejmuje oprócz przedmiotów ogólnokształcących jak religia, polski, historia, nauka o Polsce, język niemiecki, gimnastyka, następujące przedmioty specjalne: księgowość teoretyczną i praktyczną (kupiecką, fabryczną, bankową, spółdzielczą i organizacyj społecznych) arytmetykę handlową, towaroznawstwo, naukę o handlu, geografję gospodarczą ogólną, oraz geografję gospodarczą Polski, korespondencję handlową: polską i niemiecką, stenografję (na 3-im kursie szybkie stenografowanie pod dyktando), pisanie na maszynie oraz kaligrafję ozdobną.

Przy szkole istnieje od 3 lat

KANTOR PRAKTYCZNY

Wraz z odpowiednimi urządzeniami biurowymi, jak: maszyny do pisania „Underwood”, arytymometry i t. p.

Szkoła zaopatrzona jest w pomoce naukowe i posiada bibliotekę zasobną w specjalne dzieła handlowe i ekonomiczne.

Oprócz przygotowania fachowego zakreślonego programem Szkoła kształci kandydatów do życia społecznego, popierając istniejące na terenie Szkoły organizacje: Samopomocy Uczniowskiej i Spółdzielni.

Oplata miesięczna 25 złotych.

Uczniowie niezamożni, lecz zdolni i pilni, korzystają z ulg. Dzieci urzędników państwowych mają prawo do zwrotu czesnego ze strony władz państwowych.

Wychowawcy Szkoły w ciągu okresu nauki korzystają ze zniżek kolejowych, przysługujących uczniom szkół państw.

Liczba wolnych miejsc na kurs pierwszy 30

Prawa przysługujące kończącym Szkołę.

I. **Cywilne:** absolwenci szkoły w państwowej służbie cywilnej korzystają z tych samych praw, jakie przysługują maturzystom, na podstawie Rozp. Rady Ministrów, z dn. 26 czerwca 1924 r., ogłoszonego w Dz. U. № 64 1924 r. poz. 629, § 2.

II. **Wojskowe:** Absolwenci Szkoły korzystają z tych samych praw w służbie wojskowej, jakie przysługują kandydatom z ukończonymi 6 klas gimn. (Dz. U. № 5/28). Uczniowie biorący obowiązkowo udział w przysposobieniu wojskowym mają znaczne ulgi w służbie wojskowej.

Zapisy przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie od godz. 10 — 13 z wyjątkiem świąt.

Pismienne podania skierowywać z odpowiednimi załącznikami: świadectwem szkolnym, metryką urodzenia, oraz świadectwem szczepienia ospy pod adresem: Międzyrzec, Warszawska 55. Szkoła Handlowa.

Spółdzielcze Stow. Spożywców w Międzyrzecu

zawiadamia, że prócz sprzedaży

artykułów spożywczych,
galanteryjnych, bławatnych,
piśmiennych i innych
wprowadziło w ostatnich dniach sprzedaż
mleka pasteryzowanego,
masła i śmietany

ze spółdzielczej mleczarni w Berezie, oraz
uruchomiło dla swych członków bezpłatnie

biblotekę spółdzielczą
wprowadziło sprzedaż tygodnika spółdzielczego
„SPÓLNOTA”.

(Książki wypożyczać można codziennie
w sklepie galant.-bław. przy ul. Lubelskiej.
Cena numeru tygodnika „Spólnota” — pięć gr.)

Zapisujcie się na członków spółdzielni!

WJEDNAJACIE NOWYCH CZŁONKÓW

W JEDNOŚCI SIŁA I

SPÓŁDZIELCZA KSIĘGARNIA Polskiej Macierzy Szkolnej

w Międzyrzecu, ul. Warszawska

poleca nowości z zakresu beletrystyki, książki szkolne,
materiały piśmienne

pośredniczy w prenumeracie
czasopism i dzienników.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

damski i męski

przy ul. Lubelskiej 26

wprowadził ulepszenia w strzyżeniu i ondulacji włosów,
jednocześnie wymycia włosów i obsuszenia za pomocą
elektryczności, oraz wszelkie masaże i wypalenia.

polecamy się sz. klienteli z prośbą o łaskawe poparcie

z poważaniem

ANDRZEJ GAŁUS

Magistrat miasta Międzyrzecza

ogłasza że

zapisy do klas 4, 5, i 6

wyższego koeduk. gimnazjum Rady Miejskiej

będą przyjmowane w dniach od 1-go do 30-go czerwca

zaś egzaminy wstępne przedwakacyjne do tych klas

odbędą się w dwóch terminach:

od 10. do 15. oraz od 28. do 30. czerwca,

zaś egzaminy wstępne powakacyjne

odbędą się w dniach od 25. do 28. sierpnia b. r.

Bez egzaminu mogą być do klasy 4-ej przyjęci kandydaci,
którzy ukończyli z wynikiem conajmniej dostatecznym siedmioklasową szkołę powszechną i udowodnią to odpowiednim świadectwem

Zapisy przyjmuje i udziela wszelkich objaśnień

Kancelarja gimnazjum

otwarta codziennie od godziny 9. do 11½ rano w budynku
gimnazjum przy ul. Warszawskiej.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w nadesłanych artykułach. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redaguje **Komitet Redakcyjny.**

Za tekst ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: **Włodzimierz Furmen**

Wydawca: **Zarząd Oddziału Powiatowego Z. N. S. P. w Międzyrzecu.**

Drukarnia „RADJO” w Międzyrzecu ul, Lubelska 32